

POSTANOWIENIE

Dnia 17 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 17 maja 2018 r.,
skargi kasacyjnej uczestniczek H. Z. i I. Z.
od postanowienia Sądu Okręgowego w O.
z dnia 28 listopada 2016 r., sygn. akt II Ca (...),
w sprawie z odwołania J. C.
od aktu własności ziemi z dnia 19 czerwca 1973 r., Nr. (...), sporządzonego przez
Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w K. Wydział Rolnictwa i Leśnictwa,
przy uczestnictwie H. Z., I. Z., Z. P., A. G., D. P. i W. Z.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 19 czerwca 1973 r. Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w K. stwierdził, że T. Z. na podstawie art. 1 ust. 2, art. 5 i 12 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 27, poz. 250, dalej: „u.u.w.g.r.”) stał się z mocy prawa właścicielem nieruchomości rolnej oznaczonej nr 444, wraz z zabudowaniami o łącznej powierzchni 0,2550 ha, położonej w S. J. C. wniosła odwołanie od tego aktu za pośrednictwem Starosty Powiatowego w K., domagając się jego zmiany przez

stwierdzenie, że właścicielami tej nieruchomości rolnej stali się T. Z. i J. C. po ½ części.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w O. uznało, że oświadczenie złożone przez J. C. w dniu 16 lipca 1973 r. do protokołu w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej stanowi odwołanie od decyzji z dnia 19 czerwca 1973 r. złożone terminie, skoro decyzję doręczono jej w dniu 10 lipca 1973 r. i przekazało je Staroście K., jako organowi, za pośrednictwem którego należy wnieść odwołanie do sądu. Kolegium podkreśliło, że J. C. w tym oświadczeniu zakwestionowała ustalenia dokonane w decyzji, podając, iż w połowie korzystała z nieruchomości i mieszkała w budynku mieszkalnym od 1959 r. Miała ona przymiot samoistnego posiadacza w takim samym zakresie, jak i jej brat T. Z., a zatem powinna być także objęta decyzją.

Uczestniczka H. Z. - żona T. Z. - wniosła o odrzucenie wniosku o rozpoznanie odwołania, wskazała, że protokół z wysłuchania J. C. jest dotknięty brakami formalnymi, a ostatecznie domagała się oddalenia odwołania.

Sąd Okręgowy w O. ustalił, że wymienionym aktem własności ziemi z dnia 19 czerwca 1973 r. organ administracji stwierdził, iż T. Z. na podstawie art. 1 ust. 2, art. 5 i 12 u.u.w.g.r. stał się z mocy prawa właścicielem opisanej nieruchomości rolnej oznaczonej nr 444 o powierzchni 0,2550 ha. J. C., siostra T. Z., w dniu 4 listopada 1971 r. mieszkała w budynku znajdującym się na nieruchomości objętej uwłaszczeniem wraz ze swoim mężem i synem; zajmowała piętro tego budynku. Na parterze mieszkał T. Z. z żoną H. i córką I., obecnie Z. Nieruchomość położoną wokół budynku posiadali po połowie T. Z. i J. C. Część posiadanej nieruchomości J.C. uprawiała, sadząc na niej ziemniaki. Natomiast jej brat, z uwagi na niepełnosprawność i bratowa nie uprawiali posiadanego gruntu rolniczo. Wszelkie decyzje dotyczące tej nieruchomości podejmowali rodzice J. i T., ojciec W. Z., który zmarł 5 grudnia 1967 r. i matka M. Z. zmarła w dniu 20 stycznia 1971 r. Po śmierci rodziców T. Z. uzurpował sobie prawo do decydowania o wszystkim, a J. C., uważała, iż nieruchomość należy podzielić albo sprzedać i podzielić pieniądze między rodzeństwo.

H. Z. zamieszkała z mężem w budynku teściów w styczniu 1966 r. i mieszka tam w dalszym ciągu. T. Z. zmarł w 2008 r. J. C. była zameldowana w tym budynku od 1948 r.; wyprowadziła się z niego w połowie lat siedemdziesiątych, po wybudowaniu domu mieszkalnego w miejscowości D. W dalszym ciągu czuła się właścicielką części nieruchomości rodzinnej, sprzeciwiała się przyznaniu jej wyłącznie bratu, wniosła odwołanie. W dniu 10 maja 1978 r. złożyła na piśmie oświadczenie, że rezygnuje ze swojej części budynku mieszkalnego położonego w S. na rzecz brata T. Z., dotyczyło ono wyłącznie tej części, którą wcześniej zajmowała, a nie całej nieruchomości.

Sąd Okręgowy stwierdził, że sądy są właściwe do rozpoznawania spraw o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości rolnej od dnia 6 kwietnia 1982 r., od wejścia w życie ustawy z dnia 26 marca 1982 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz o uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 11, poz. 81, dalej: „u.z.k.c. i u.u.u.w.g.r.”), stosownie do art. 4 zdanie drugie. Otwarcie drogi sądowej dotyczy tylko spraw wszczętych na skutek wniosków złożonych po dniu 6 kwietnia 1982 r., gdy sprawa nie była poprzednio przedmiotem postępowania administracyjnego. Z kolei z art. 8 § 1 tej ustawy wynika, że droga sądowa przysługuje także w odniesieniu do spraw już toczących się w trybie administracyjnym, ale niezakończonych do dnia wejścia w życie ustawy. Zgodnie z art. 8 § 2 u.z.k.c. i u.u.u.w.g.r., organ administracyjny przekazywał sądowi drugiej instancji także odwołania od decyzji terenowego organu stopnia podstawowego, gdy do dnia wejścia w życie tej ustawy nie zostały one rozpoznane i rozstrzygnięte albo gdy wpłynęły po tym dniu i organ stwierdził, że odwołanie jest dopuszczalne oraz zostało wniesione w terminie. Dotyczy to wyłącznie decyzji, które nie były ostateczne.

Sąd uznał, że oświadczenie J. C. zawarte w protokole z dnia 16 lipca 1973 r. zostało złożone w terminie i nosi cechy środka odwoławczego, co otworzyło drogę sądową. Uchybienia, których dopuścił się organ administracyjny przez zaniechanie wezwania wnioskodawczyni do usunięcia braków formalnych, nie mogą pozbawiać jej prawa do kontroli kwestionowanego aktu własności ziemi. Wskazał, że w art. 1 u.u.w.g.r. zostały uregulowane dwie możliwości nabycia z mocy ustawy prawa własności nieruchomości rolnych, znajdujących się w dniu 4 listopada 1971 r. w

samoistnym posiadaniu lub współposiadaniu rolników – jeżeli oni sami lub ich poprzednicy prawni objęli te nieruchomości w posiadanie na podstawie zawartej bez prawem przewidzianej formy umowy sprzedaży, zamiany, darowizny, umowy o dożywocie lub innej umowy o przeniesienie własności, zniesienie współwłasności lub umowy o dział spadku (art. 1 ust. 1) – jeżeli do wejścia w życie ustawy posiadali te nieruchomości nieprzerwanie od pięciu lub dziesięciu lat, w sytuacji, gdy uzyskali posiadanie w złej wierze (art. 1 ust. 2). Rozumienie pojęcia samoistnego posiadania nie zostało uregulowane w ustawie, a zatem zastosowanie ma jego pojmowanie przyjęte dla samoistnego posiadania w kodeksie cywilnym zarówno co do faktycznego władania gruntem, jak i przekonania posiadacza, że przysługuje mu prawo do samodzielnego i niezależnego władztwa o treści własności. Przepisy ustawy miały zastosowanie do nieruchomości rolnych o powierzchni nie mniejszej niż 0,2 ha, stosownie do art. 1 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1968 r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz.U. z 1970 r., Nr 24, poz. 199). Określenie przymiotu rolnika przez posiadacza samoistnego, wobec braku definicji ustawowej, dokonywane było w orzecznictwie przy uwzględnieniu wykładni przyjmowanej na gruncie art. 1059 § 2 k.c. Chodziło zatem o osobę, która w 1971 r. legitymowała się kwalifikacjami rolniczymi o charakterze praktycznym bądź teoretycznym, względnie osobiście lub przy pomocy członków rodziny (pozostających z nią we wspólności domowej) prowadziła indywidualne gospodarstwo rolne, z tym zastrzeżeniem, że praca w tym gospodarstwie nie musiała stanowić dla niej stałego zatrudnienia i wyłącznego źródła utrzymania.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zaskarżona decyzja nie odzwierciedla rzeczywistego stanu, ponieważ sporna nieruchomość w dniu 4 listopada 1971 r. spełniała kryteria przewidziane dla nieruchomości rolnej i była w samoistnym współposiadaniu T. Z. i J. C. Błędne było zatem stwierdzenie, że samoistnym posiadaczem całej nieruchomości był wyłącznie T. Z. Zgodnie z wolą rodziców uczestników i dokonany między współposiadaczami nieformalnym podziałem nieruchomości T. Z. zajmował wraz ze swoją rodziną parter dwukondygnacyjnego budynku mieszkalnego wzniesionego na działce gruntu nr 444, a J. C. i jej rodzina

zajmowali pomieszczenia na piętrze. Tak w dniu 4 listopada 1971 r., jak i w ciągu pięciu lat przed tą chwilą uczestnicy współposiadali całą nieruchomość, uprawiając ją stosownie do swoich potrzeb. Zakresy ich posiadania były takie same. Uczestniczka władała nieruchomością i połową budynku mieszkalnego, czując się i postępując tak, jak właścicielka. Sprzeciwiała się przyznaniu całej nieruchomości bratu, wniosła odwołanie od decyzji z dnia 19 czerwca 1973 r. Jej uprawnienia rolnicze wynikały z rzeczywistego prowadzenia upraw rolnych na części nieruchomości. Złożone przez nią w dniu 10 maja 1978 r. oświadczenie dotyczące rezygnacji z korzystania z części budynku mieszkalnego na rzecz brata nie dotyczyło prawa do gruntu. Nie mogło stanowić przeszkody w stwierdzeniu, że w dniu 4 listopada 1971 r. była samoistnym współposiadaczem nieruchomości wraz z T. Z.

Uczestniczki H. Z. i I. Z. w skardze kasacyjnej powołały obie podstawy przewidziane w art. 398³ § 1 k.p.c. Naruszenie prawa materialnego połączyły z niewłaściwym zastosowaniem art. 1 ust. 2 u.u.w.g.r. w stosunku do J. C. polegającym na tym, że była ona w okresie pięciu lat poprzedzającym wejście w życie tej ustawy nieprzerwanie samoistną posiadaczką połowy nieruchomości, której dotyczył akt własności ziemi wydany w dniu 19 czerwca 1973 r. i stała się ona współwłaścicielką tej nieruchomości. Naruszenie przepisów postępowania odniosły do:

- niewłaściwego zastosowania art. 8 § 1 u.z.u.k.c. i u.u.u.w.g.r. przez przyjęcie, że decyzja z dnia 19 czerwca 1973 r. nie była ostateczna i rozpoznanie sprawy,

- niezastosowania art. 373 w związku z art. 370 i art. 13 § 2 k.p.c. w odniesieniu do pisma Starostwa Powiatowego w K. z dnia 7 grudnia 2015 r. oraz protokołu z dnia 16 lipca 1973 r. podpisanego przez J. C. i nieodrzućcenie tych „środków odwoławczych”, jak też prowadzenia postępowania, pomimo braku skutecznej skargi inicjującej ten etap postępowania,

- art. 233 § 1 w związku z art. 382, art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c. przez pominięcie części materiału dowodowego – zeznań świadków oraz T. Z. złożonych w postępowaniu

administracyjnym oraz uczestniczki H. Z. złożonych w postępowaniu przed sądem oraz zaniechanie wyjaśnienia takiej decyzji. Skarżące domagały się uchylenia zaskarżonego postanowienia w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenia tego postanowienia i orzeczenia co do istoty sprawy przez oddalenie odwołania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ustawa z dnia 26 marca 1982 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, która weszła w życie z dniem 6 kwietnia 1982 r. nie przewidywała możliwości rozpoznawania przez sądy powszechne wniosków dotyczących nieruchomości, co do których przed wejściem jej w życie zostały wydane akty własności ziemi, uznane za ostateczne. Wynika to z art. 4, w którym mowa o rozpoznawaniu spraw o stwierdzenie nabycia na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 r. własności nieruchomości przez samoistnego posiadacza, a zatem o sprawach, w których nie doszło jeszcze do uregulowania własności nieruchomości aktem własności ziemi. Sprawy niezakończone do dnia wejścia w życie ustawy ostateczną decyzją terenowego organu administracji państwowej, podlegają rozpoznaniu przez sąd powszechny, stosownie do art. 8 § 1. Postępowania odwoławczego dotyczy art. 8 § 2 u.z.k.c. i u.u.u.w.g.r. W zdaniu drugim tego przepisu ustawodawca zastrzegł, że do postępowania przed przekazaniem odwołania właściwemu sądowi, do terminu jego wniesienia, podstawy oraz formy stosuje się przepisy kodeksu postępowania administracyjnego. W orzecznictwie przyjęte zostało stanowisko, że badanie wstępne należy do organu administracyjnego (por. uchwały Sądu najwyższego z dnia 28 listopada 1982 r., III CZP 48/82, OSNCP 1983, nr 4, poz. 50; z dnia 30 czerwca 1992 r., III CZP 73/92, OSNCP 1992, nr 11, poz. 201; z dnia 18 maja 1994 r., III CZP 69/94, OSNCP 1994, nr 12, poz. 233). Za odosobnione uznać trzeba stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w postanowieniu z dnia 20 czerwca 1983 r., III CRN 115/83, (niepubl.), przyjmujące, że sąd jest uprawniony do badania prawidłowości przekazania odwołania od decyzji administracyjnej w zakresie zachowania terminu odwołania, jego formy i podstaw, z uwagi na bardziej przekonujące argumenty powołane w wymienionych uchwałach, zgodne z zasadami regulującymi odrębność i samodzielność postępowania

administracyjnego i prowadzonego przez sąd powszechny. W tej sytuacji zakres kompetencji sądów powszechnych interpretować należy ściśle. Do organu administracyjnego należy także stwierdzenie, że decyzja administracyjna stała się ostateczna. Oznacza to, że art. 8 § 2 u.z.k.c. i u.u.u.w.g.r. nie przewiduje dokonywania przez sąd kontroli decyzji administracyjnej z punktu widzenia jej prawidłowości i ostateczności. Także po skreśleniu § 4 w art. 8 tej ustawy przez art. 63 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 107, poz. 464), nie zostały wprowadzone żadne zmiany do treści art. 8 § 2, a zatem sąd powszechny w dalszym ciągu jest uprawniony do rozpoznania odwołania od decyzji przekazanej mu przez organ administracyjny.

Zarzut naruszenia art. 8 § 1 u.z.k.c. i u.u.u.w.g.r. był nieuzasadniony, nie miał on z resztą zastosowania w sprawie.

Dodać należy, że art. 111 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. Nr 30, poz. 168) w brzmieniu obowiązującym w okresie wydawania decyzji i złożenia oświadczenia przez J. C. stanowił, że odwołanie nie wymaga szczególnego uzasadnienia. Wystarcza, jeżeli z odwołania wynika, że strona jest niezadowolona z wydanej decyzji. Z kolei z art. 58 § 1 k.p.a. wynikało, że odwołania mogą być wnoszone pisemnie, telegraficznie, jak również ustnie do protokołu, a w § 3 wskazano wymagania, jakich powinien dopełnić pracownik sporządzający protokół. Bardzo długi okres postępowania dotyczącego zastrzeżeń zgłoszonych przez J. C. w terminie przewidzianym do złożenia odwołania, nie może jej obciążać. Z uzasadnienia decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w O. z dnia 3 grudnia 2013 r. stwierdzającej nieważność decyzji Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Powiatowej Rady Narodowej w K. z dnia 20 lipca 1973 r. orzekającej o uchyleniu aktu własności ziemi z dnia 19 czerwca 1973 r. wynika, że organ administracyjny miał obowiązek wyjaśnienia jaka była wola J. C. w konsekwencji kwestionowania nieuwzględnienia jej w akcie własności ziemi. W piśmie z dnia 3 lipca 2015 r. skierowanym do J. C., zawierającym wezwanie do wypowiedzenia się w kwestii oświadczenia złożonego w dniu 6 lipca 1973 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze zaznaczyło, że brak odpowiedzi spowoduje uznanie go za odwołanie. Ostatecznie Kolegium potraktowało pismo J. C. jako

odwołanie od decyzji z dnia 19 czerwca 1973 r. i przekazało akta Staroście K. celem przedstawienia go sądowi do rozpoznania.

W ostatnim zdaniu art. 8 § 2 u.z.k.c. i u.u.u.w.g.r. zostało wskazane, że odwołanie wnosi się za pośrednictwem organu, który wydał decyzję. Dokonanie tego przez organ, któremu w tym celu dokumentację przekazało Samorządowe Kolegium Odwoławcze nie było zgodne z treścią tego wskazania. Uchybienie to nie miało jednak wpływu na treść orzeczenia, a i ta nieprawidłowość nie mogła uniemożliwić uczestnicze rozpoznania odwołania. Zarzut naruszenia art. 8 § 2 u.z.k.c. i u.u.u.w.g.r. nie został podniesiony w skardze kasacyjnej. Utrzymywanie zatem, że Sąd Okręgowy prowadził postępowanie, pomimo braku odwołania nie było uzasadnione. Nie doszło do naruszenia art. 373 w związku z art. 370 i art. 13 § 2 k.p.c. przez nieodrzućcenie wniosku o rozpoznanie sprawy, jak też protokołu z dnia 16 lipca 1973 r., ponieważ te przepisy nie miały zastosowania w sprawie.

Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów zarówno przez powołanie przepisów wprost regulujących te kwestie, jak też pod pozorem naruszenia innych przepisów. Skarżące nie skonkretyzowały, wytykając Sądowi Okręgowemu pominięcie części materiału dowodowego, jakich konkretnie zeznań nie wziął pod uwagę, poza T. Z., który oświadczył, że był jedynym posiadaczem nieruchomości. Ustalenia Sądu Okręgowego będące podstawą zaskarżonego postanowienia, poczynione zostały w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy i są wiążące w postępowaniu kasacyjnym, stosownie do art. 398¹³ § 2 k.p.c. Nie podlega także badaniu w tym postępowaniu prawidłowość przeprowadzonej przez ten Sąd oceny dowodów. Zastrzeżenia skarżących do uzasadnienia postanowienia nie zasługiwały na podzielenie, z uwagi na brak rzeczowych argumentów. Motywy Sądu wskazywały, że nie ma podstaw do różnicowania sytuacji rodzeństwa w odniesieniu do uprawnień związanych z posiadaniem nieruchomości zgodnie z wolą rodziców, którzy co najmniej od pięciu lat przed dniem 4 listopada 1971 r. nie byli w stanie się nią zajmować, nie wykazują błędu w logicznym rozumowaniu. Dążenie T. Z. do dominacji, wobec sprzeciwu uczestniczki nie zostało faktycznie zrealizowane. Nie zostało wykazane, że zakres współposiadania nieruchomości był inny w odniesieniu do każdego z nich.

Naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie wskazanego przepisu polega na błędnym przyjęciu lub zaprzeczeniu związku jaki zachodzi między faktami ustalonymi w postępowaniu sądowym a normą objętą hipotezą przepisu, który należało zastosować (błąd subsumcji). Kwalifikacja prawna polega na wysnuciu wniosków prawnych z dokonanych ustaleń faktycznych. Podstawą jej przeprowadzenia są poczynione w postępowaniu sądowym ustalenia faktyczne. Oznacza to, że nie można skutecznie dowodzić błędu subsumcji przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 1999 r., III CKN 206/98 (OSNC 1999, nr 10, poz. 183). Ocena zastosowania prawa materialnego może być przeprowadzona, gdy podstawa faktyczna została właściwie ustalona. Skarżące zarzuciły, że Sąd Okręgowy niewłaściwie zastosował art. 1 ust. 2 u.u.w.g.r. w związku z art. 336 k.c., ponieważ ze stanu faktycznego nie wynika, że uczestniczka była w okresie 5 lat przed wejściem w życie tej ustawy samoistną posiadaczką połowy nieruchomości, której dotyczył akt własności ziemi. Pozostaje to w sprzeczności z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi, z których jednakowe co do zakresu i sposobu władania nieruchomością przez T. Z. i J. C., prowadzenie przez nich upraw, zgodnie z własną wolą i potrzebami rodziny. Zarzut niewłaściwego zastosowania prawa materialnego zmierza w istocie do kwestionowania przyjętych przez Sąd Okręgowy ustaleń, a zatem nieskutecznie usiłuje podważyć istnienie związku pomiędzy tymi faktami a hipotezą przyjętej podstawy prawnej.

Z tych względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., wobec braku uzasadnionych podstaw.